

Epidemia ←
czy pandemia?
Wirus prosto z Afryki

12



6 FOKUS

WYDARZENIA

- 12 **Ebola nadchodzi.** Strach białego człowieka
- 16 **Szarijat w Iraku.** Zachodnie media – „pożyteczni idioci” islamistów

PROFILE

- 20 **O nich się mówi:** Jens Stoltenberg, Paris Hilton, Nicolas Sarkozy

LUDZIE

- 24 **Altat Husajn.** Postrach Pakistanu
- 28 **Meriam Ishag.** Ocalona przed szubienicą
- 30 **Rinat Achmetow.** Zmierzch oligarchy
- 32 **Sandy Allen.** Pamiętajcie o gigantce
- 34 **Mario Rodwald.** Mistrz kitesurfingu

À LA CARTE

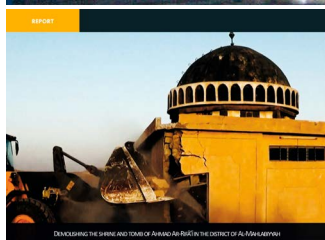
- 36 **Świat w oczach rysowników**

REPORTAŻ

- 38 **Żłobek dla słonia.** Trąbalski szuka mamy. W Kenii
- 44 **U Indian Nawahów.** Czerwonoskórzy jankesi

FOTOSTORY

- 48 **Moc w jednym palcu.** Jak poderwać drwala z łąwy



16

➔ **Dżihad w internecie**
Kalifat grozi niewiernym



24

➔ **Kult gangstera**
Husajn jeszcze żywy

➔ **Motylem jestem!**
Ciemne strony kitesurfingu

34

28

➔ **Urodziła w celi**
I cudem z niej wyszła



Zdjęcia na okładce: © Huber/Forum, AP/East News, MCT



**Adoptuj
sierotę**
Wszystko
słoniowe
oprócz rodziny

38



OBYCZAJE

50 Brunatni hipsterzy.

Chcą być cool,
wrzeszcząc „heil”

54 Apage, grubasie!

Kościół odchudzający

56 Turystyka wojenna.

Zobacz masakrę last
minute i all inclusive

60 Detektyw

zamiast swatki.

Hinduski wywiad
matrymonialny

62 Futbol w hidżabie.

Katar
zarażony feminizmem

ROZMOWA

66 Co z tym Izraelem?

Socjolożka Eva
Illouz: „Państwo
żydowskie żegna się
z demokracją”.

KOMPAS

70 Droga do Composteli.

Prawdziwy pielgrzym
nie boi się kryzysu

HISTORIA

76 Podwodna piramida.

Tajemnica jeziora
Genezalet

80 MIKROFORUM

POWIEDZIELI

82 Zabójcze puenty:

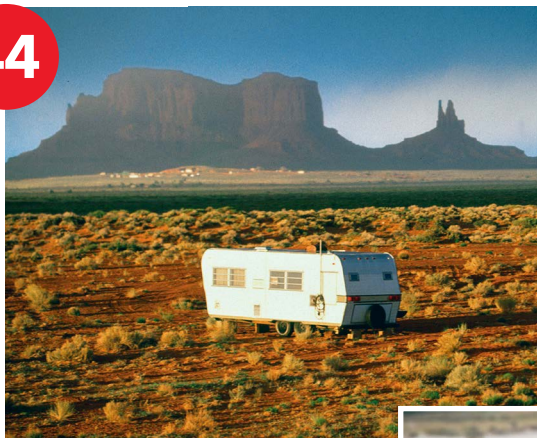
Umberto Eco, Peter
Greenaway, Carlos
Ghosn i inni

► **Indianie na uranie**
Arizona należy
do nich

Nie wie lewica...
... że ją udaje
prawica

50

44



► **Turyści u terrorystów**
Pobyt płatny z góry

56



Kiedys byłem
niezdecydowany,
ale teraz nie jestem już
tego pewien.

Umberto Eco,
pisarz włoski

70

► **Święty
Jakubie,
prowadź!
Konsumentów
zmień
w anioły**



82

• smartfon • tablet • komputer • e-czytnik •

POLITYKA CYFROWA

Pełne bieżące
wydanie POLITYKI

Aktualne wydania
specjalne POLITYKI



NIEZBĘDNIK
INTELIGENTA



POMOCNIK
HISTORYCZNY



PORADNIK
PSYCHOLOGICZNY



Dostęp do Audio POLITYKI
(10 najciekawszych artykułów
z bieżącego wydania)
i archiwum POLITYKI
(40 tys. artykułów)



Wypróbuj POLITYKĘ CYFROWĄ za **1 zł** przez dwa tygodnie

www.polityka.pl/cyfrowa





UKRAINA

Psy wojny nie odpuszczają

Choć według ukraińskich władz operacja antyterrorystyczna na wschodzie kraju przebiega z sukcesem, separatyści i rosyjscy najemnicy w Doniecku nie wyglądają na przerażonych i rozbitych. Wokół miasta trwają ciężkie walki, co nie przeszkodziło antyrządowym bojownikom w hucznych i radosnych obchodach Dnia Spadochroniarza. Wojska powietrznodesantowe zawsze były elitą rosyjskiej armii – także za czasów Związku Radzieckiego. A dziś wielu separatystów i przysłanych z Rosji ochotników to właśnie byli spadochroniarze, zaprawieni w wielu wojnach toczonych niegdyś przez Armię Czerwoną. Sytuacja na Ukrainie jest fatalna nie tylko na wschodzie kraju – także na kijowskim Majdanie trwają krwawe starcia sił prorządowych i opozycyjnych manifestantów (o sytuacji na Ukrainie – str. 30).

KANADA

Robot wciąż na gigancie

A raczej w gigantycznej podróży, w jaką przez cały kontynent północnoamerykański wysłali go pomysłodawcy nietypowego społecznego eksperymentu. Kanadyjscy naukowcy z Port Credit (Ontario) skonstruowali człekokształtnego robota i postanowili wysłać go w liczącą ponad sześć tysięcy kilometrów podróż, rozpoczynającą się w położonej nad Atlantykiem Nowej Szkocji, a mającą się zakończyć w galerii sztuki w Victorii w Kolumbii Brytyjskiej. Robot nie przemieszcza się o własnych siłach – ma podróżować autostopem. Staje przy drogach i łapie okazje... Na razie, ku zachwytowi obserwujących jego wędrówkę „rodziców”, kierowcy chętnie podrzucają hitchBOTA, nikt mu nie zrobił krzywdy i mechaniczny ludek wciąż jest sprawny i w jednym kawałku. Minął już Quebec, Montreal, Ottawę i Toronto, teraz przemierza Krainę Wielkich Jezior. Jego położenie można sprawdzić na stronie Hitchbot.me.



CHINY

Trzymamy się razem, kocie!

Mały chłopiec ocalały z wielkiego trzęsienia ziemi w Chinach kurczowo trzyma w objęciach swojego kotka w schronisku dla uchodźców z terenów kataklizmu. Trzęsienie, które nawiedziło 5 sierpnia br. prowincję Junnan, od razu zabiło 410 osób. Dużo gorsze są jednak jego następstwa. Przemieszczające się ziemia i skały zablokowały nurty rzek, co spowodowało serię ogromnych, niekontrolowanych powodzi. Nie tylko uchodźcy, ewakuowani jak ten chłopiec z miejscowości zniszczonych podczas drgań, ale także setki tysięcy mieszkańców Junnanu musiało zostawić swe domy i gospodarstwa i uciekać przed wielką wodą. Ilu nie zdążyło – do dziś nie wiadomo.





WIRUS



● Pod naciskiem hiszpańskiej opinii publicznej lekarz i misjonarz **MIGUEL PAJARES** został przewieziony z Monrovi do szpitala w Madrycie.

EM PRZERAŻENI



Kiedy ebola zbierała śmiertelne żniwo w Afryce, ludzie Zachodu współczująco kiwali głowami. Gdy zapukała do ich drzwi wraz z przywiezionymi do domu białymi ofiarami, w Europie i Ameryce wybuchła panika.

To był zwyczajny serwis informacyjny CNN, taki jak dzień albo tydzień wcześniej. Gdy prezenterka zaczęła czytać depezę o kolejnych ofiarach epidemii eboli, zwyczajni Amerykanie nie podnieśli nawet głów znad talerzy. Ot, kolejne ofiary gdzieś na końcu świata, jak w Gazie, Libii, Syrii czy Iraku. Gdy jednak padły słowa „zakażony wirusem amerykański lekarz Kent Brantly zostanie pilnie przewieziony na leczenie do Stanów Zjednoczonych”, kraj ogarnęła histeria.

Ludzie natychmiast przypomnieli sobie wszystkie katastroficzne filmy, jak choćby słynną „Epidemię” z Dustinem Hoffmannem. Wybuchła panika, przerażeni mieszkańcy Atlanty, gdzie miał wylądować samolot z Liberii z chorym na pokładzie, zaczęli nie tylko pisać petycje, protestować, ale też na masową skalę uciekać z miasta. Nie było słowa o solidarności, był za to dziki, pierwotny strach przed śmiertelnościami wirusem. Samolot wylądował, Ameryka zamarła z przerażenia. Kim jest ten sympatyczny 33-latek, którego smutny powrót do domu postawił w stan alarmu i grozy największe mocarstwo świata?

Ryzyko zawodowe

– Zawsze był gotowy, gdy pojawiało się wyzwanie, gdy ktoś potrzebował pomocy – mówią jego koledzy ze studiów. Dodają, że od najmłodszych lat głęboka wiara